

*Bożena Ostromięcka-Frączak\**

## ROLA LEKSYKI W KSZTAŁTOWANIU KOMPETENCJI KOMUNIKACYJNEJ CUDZOZIEMCÓW (NA MATERALE JĘZYKA POLSKIEGO I SŁOWEŃSKIEGO)

**Słowa kluczowe:** kompetencja komunikacyjna, kompetencja leksykalna, kompetencja semantyczna, słownik minimum, aproksymaty

**Streszczenie.** Autorka pokazuje rolę leksyki w nabywaniu kompetencji komunikacyjnej przez cudzoziemców. Zwraca uwagę na „falszywych przyjaciół”, których udział w słownictwie minimum jest znaczny. Dla języka polskiego i słoweńskiego waha się on w granicach 10%, a jeśli by pominąć internacjonalizmy i leksykę stanowiącą dziedzictwo prasłowiańskie, to udział ten wzrósłby do 24–25%. Badaczka przytacza przykłady, w których aproksymaty powodują zakłócenie komunikacji, prowadzą do nieporozumienia lub są źródłem komizmu językowego. Kształcąc kompetencję komunikacyjną cudzoziemców, należy zwrócić uwagę również na kolokacje leksykalne. Każdy język ma słowa, dla których nie istnieją proste ekwiwalenty w innych językach. Często wyrażają one pojęcia właściwe wyłącznie danej kulturze i zbiorowemu doświadczeniu ludzi mówiących danym językiem. Należą do nich tzw. etnologizmy, historyzmy i kulturyzmy, których można uczyć jedynie opisowo.

Każdy cudzoziemiec uczący się języka polskiego, uczy się nie tylko funkcjonować na co dzień w dwu różnych językach, ale przede wszystkim odnajdywać się w dwu różnych przestrzeniach socjosemantycznych (Wierzbicka 1990, s. 103). Podróżując słownie między dwoma światami, przechodzi ze świata swojego języka w świat języka polskiego. Przechodzenie z jednego języka do drugiego powoduje nie tylko zmianę formy, ale i treści, bowiem języki różnią się między sobą jako systemy językowe i światy kulturowe. Im bardziej oddalone są od języka polskiego inne systemy językowe, tym bardziej różnią się też światy kulturowe. Jednak wspomniane wyżej różnice występują nawet w językach należących do tej samej rodziny języków. Tak jest również w przypadku języka polskiego i słoweńskiego. Problem zaczyna się już przy samym określeniu języka: Polak nazwie swój język ojczystym, Słoweńiec

---

\* ostra@uni.lodz.pl, Katedra Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, al. Kościuszki 65, 90-514 Łódź.

– macierzystym, co w konsekwencji przekłada się w języku polskim na wyjątkową pozycję form męskoosobowych w stosunku do pozostałych, maskulinizację form żeńskich i nijakich. W języku słoweńskim nie ma takiego uprzywilejowania form męskoosobowych, a maskulinizacja jest zjawiskiem bardzo rzadkim.

Kluczem do poznania przez cudzoziemca polskiej przestrzeni socjosemantycznej i świata kulturowego Polaków jest leksyka. Leksyka to nie dający się ogarnąć ocean słów i znaczeń, między którymi cudzoziemiec musi nauczyć się poruszać. To właśnie braki w opanowaniu poziomu leksykalnego języka stanowią częstą przyczynę zaburzeń komunikacji, blokując lub utrudniając przekaz. O ile brak znajomości reguł gramatycznych zakłóca lub zniekształca komunikację, to nieznanostwo odpowiedniego słownictwa może tę komunikację całkowicie uniemożliwić. Hanna Komorowska (2005, s. 125) pisze o tym wprost: „Blokada komunikacji to najczęściej skutek nieznanostwo potrzebnego słownictwa”. To oczywiste dzisiaj twierdzenie przebiło się do świadomości glottodydaktyków stosunkowo późno i było wynikiem odejścia od metod tradycyjnych i wprowadzenia w nauczaniu języków obcych podejścia komunikacyjnego.

Jednym z istotnych elementów kompetencji komunikacyjnej, jakkolwiek byłaby ona rozumiana, jest znajomość leksyki. Ponieważ przegląd stanowisk, definicji, modeli i składników kompetencji komunikacyjnej znajdziemy w wydanej ostatnio książce habilitacyjnej I. Janowskiej (2011), nie zajmuję się dalej tym problemem. A. Seretny i E. Lipińska podkreślają, że kompetencja leksykalna jest istotną częścią kompetencji lingwistycznej, podobnie jak kompetencja semantyczna (Seretny, Lipińska 2005, s. 76-79). Tak ujmuje to również *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. O ile na kompetencję leksykalną składa się znajomość i umiejętność użycia słownictwa danego języka, o tyle na kompetencję semantyczną składa się świadomość i umiejętność organizacji znaczenia.

Autorki *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego* (Seretny, Lipińska 2005) widzą trzy podstawowe kręgi związane z wprowadzaniem nowej leksyki: dobór materiału leksykalnego, techniki wprowadzania słownictwa oraz testowanie. Spośród tych trzech obszarów w niniejszym artykule zajmuję się drugim, czyli technikami wprowadzania nowego słownictwa, innymi słowy nauczaniem leksyki w głąb. Do wymienionych w tym poradniku technik dodałabym jeszcze kilka, np. wprowadzanie tzw. fałszywych przyjaciół (*false friends*), pokazywanie kolokacji leksykalnych, omawianie faktów kulturowych odbitych w leksyce.

Uczulenie cudzoziemców na homonimy międzyjęzykowe, zwane również aproksymatami, fałszywymi przyjaciółmi (tłumacza, i nie tylko) jest stosunkowo proste do zrealizowania, ponieważ w polskiej leksykografii mamy szereg słowników z aproksymatami polskimi i innojęzycznymi. Tak jest i w przypadku języka polskiego i słoweńskiego. Te dwa języki opracował pod tym względem Emil Tokarz, który wydał słownik aproksymatów i poprzedził go obszernym wstępem. We wstępie badacz przedstawił nie tylko samo zjawisko, ale również i terminologię stosowaną w różnych językach (Tokarz 1999).

Porównanie polskich leksemów uznanych w tym słowniku za aproksymaty z trzema listami haseł zawierającymi słownictwo podstawowe, czyli najczęściej używane w języku polskim (do słownika minimum współczesnej polszczyzny, czyli na pierwszym poziomie nauczania – 1 569 haseł (H. Zgółkowa podaje 1 579, ale 8 haseł się powtarza, czasownika *rynekać* nie znam, jest też błąd w numeracji) oraz do słownika podstawowego języka polskiego – 1302 hasła na drugim poziomie nauczania i 1 658 haseł na trzecim poziomie nauczania), pozwala stwierdzić, jak często mogą być one przyczyną błędów semantycznych wynikających z transferu. Mamy w tym przypadku do czynienia z transferem negatywnym. Celowe więc i przydatne wydaje się przejrzanie pod tym kątem wszystkich trzech list słownictwa, opracowanych przez H. Zgółkową (Zgółkowa 1992a, b, c), czyli 4 629 haseł. Jest to minimum tego, co powinniśmy zrobić, aby uniknąć tzw. fałszywych przyjaciół. Jeśli jednak uwzględnilibyśmy dwa najnowsze słowniki: minimum i podstawowy, to liczba haseł, które powinniśmy przeanalizować jeszcze by wzrosła. Mam tu na uwadze dwa słowniki H. Zgółkowej, a mianowicie *Słownik minimum języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej* (Poznań 2009, s. 362), w którym autorka umieściła 2 144 hasła oraz *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej* (Poznań 2008), liczący 6 175 haseł. Wcześniejsze słowniki podstawowe języka polskiego miały około 5 000 haseł. Już w 1998 r. H. Zgółkowa pisała, że jest to o wiele za mało, aby osiągnąć pełną kompetencję leksykalną. Nie wdając się w rozważania na temat kompetencji leksykalnej, T. Piotrowski (1994) i A. Seretny (1997), przytaczają sąd Richardsa, który uważa, że dopiero znajomość 20 000 jednostek leksykalnych stanowi niezbędne minimum do swobodnej wymiany informacji w danym języku. Leksykografia anglojęzyczna ma kilka takich słowników, przed leksykografią polską jest jeszcze to zadanie do wykonania. W *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego* autorki przyjmują, że „znajomość 5 000 wyrazów daje uczącemu się pełną samodzielność językową, a nie jak zakładano – biegłość” (Seretny, Lipińska, 2005, s. 84). O pełnej biegłości można, według autorek, mówić wtedy, gdy cudzoziemiec opanuje minimum 8 000–10 000 wyrazów.

Jak widać z tego dość zresztą pobieżnego przeglądu, liczba haseł, które należałoby przejrzeć, aby „wyłowić” aproksymaty, może być o wiele dłuższa niż 5 000. W niniejszym artykule ograniczę się jedynie do pokazania problemu na przykładzie wybranych haseł z trzech list opracowanych przez H. Zgółkową, skupiając się przede wszystkim na liście pierwszej (Zgółkowa 1992a).

Aproksymaty, podobnie jak homonimy, są całkowite lub częściowe. Te ostatnie mogą się różnić pisownią (ze względu na brak w języku słoweńskim niektórych liter), wymową (ze względu na inny akcent i intonację, brak niektórych głosek) lub być zbieżne tylko w niektórych formach. W przypadku wyrazów wieloznacznych zdarza się i tak, że tylko w jednym ze znaczeń możemy mówić o aproksymacie w języku słoweńskim, podczas gdy w pozostałych znaczeniach mamy do czynienia z innymi ekwiwalentami tłumaczeniowymi. „Fałszywi przyjaciele”

są nie tylko utrapieniem dla tłumacza, a także przyczyną błędów językowych cudzoziemców uczących się języka polskiego, mogą prowadzić do poważnych zakłóceń w komunikacji i nieporozumień, a nawet wywoływać niezamierzone efekty komiczne. O błędach Słoweńców uczących się języka polskiego pisałam już wcześniej (Ostromecka-Frączak 2004), pisała również M. Wtorkowska, która zwróciła uwagę m.in. również i na aproksymaty (Wtorkowska 2005, 2008).

Skonfrontowanie niektórych polskich wyrazów z listy haseł do słownika minimum, które można uznać za aproksymaty lub paronimy w języku słoweńskim ma z pewnością duży walor dydaktyczny i pozwoli Słoweńcom uniknąć błędów, a także osiągnąć szybciej kompetencję komunikacyjną. Przyjrzyjmy się im zatem bliżej (cyfra arabska oznacza numer na liście H. Zgółkowej). Nie podaję znaczeń polskich leksemów, ponieważ artykuł jest pomyślany jako pomoc dla lektora języka polskiego pracującego w Słowenii i nie znającego słoweńskiego. Aby mogli z niego korzystać również studenci słoweńscy, trzeba by jeszcze dodać znaczenia polskich leksemów. Źródłem znaczeń słoweńskich leksemów są dwa słowniki: *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, t. 1–5, Ljubljana 1980–1991 oraz B. Ostromecka-Frączak, T. Pretnar, *Slovensko-poljski slova*, Ljubljana 1996.

### Słownik minimum (I poziom nauczania):

**bawić się** (28) – *báviti se* ‘zajmować się’ np. *baviti se s politiko* zajmować się polityką (choć w tym znaczeniu wyraz wychodzi już z użycia); **brać** (53) – *bráti* ‘czytać’; **brzydki** (60) – *brídek* ‘przykry, nieprzyjemny, gorzki, ciężki’, np. *bridka skušnja* przykre doświadczenie; **burza** (67) – *búrja* 1. ‘silny północny wiatr’, 2. eksp. ‘burza, wzburzenie’; 3. eksp. ‘wzburzony człowiek’; **chleb** (89) – *hléb* 1. ‘okrągły bochenek czegoś, np. chleba, sera’; 2. arch. ‘chleb’; **chłopiec** (93) – *hlápec* 1. ‘pachołek, parobek, służący’; 2. ‘sługus’; **chodnik** (97) – *hodnik* 1. ‘korytarz, przedpokój’; 2. ‘chodnik’; **chyba** (106) – *hiba* 1. ‘wada, usterka, zaburzenie’; 2. ‘błąd, pomyłka’; **droga** (218) – *dróga* ‘narkotyk, narkotyki’; **dywan** (230) – *dívan* ‘kozetka, tapczan’; **jutro** (395) – *jútro* 1. ‘poranek’; 2. arch. ‘wschód’; 3. ‘miara powierzchni – 57,55 ara’; **karta** (371) – *kárta* 1. ‘mapa’; 2. ‘bilet’; 3. ‘kartka, bon’; 4. ‘karta’; **kochać** (408) – *kúhati* 1. ‘gotować’; 2. eksp. 2. ‘przygotowywać’; **kopać** (434) – *kópati* ‘kapać’; **kot** (441) – *kót* – 1. ‘kąt’; 2. ‘zakątek’; 3. sport. ‘róg, narożnik’; **kot** (441) – *kot* 1. ‘jak, jako’; 2. ‘jak, niż’; **kraj** (443) – *kráj* 1. ‘miejsowość, miasto’; 2. ‘kraj, strona’; 3. ‘skraj, kres, kraniec’; 4. ‘rondo kapelusza’; **las** (476) – *lás* ‘włos’; **lekko** (485) – *lahkó* 1. ‘lecko’; 2. ‘łatwo’; 3. ‘móc’: *lahko mi to daš* możesz mi to dać; **lepszy** (489) – *lépsi* ‘ładniejszy’; **liczyć** (495) – *líčiti* 1 ‘malować’; 2. ‘być podobny’; **list** (499) – *líśe* 1. ‘liść’; 2. ‘płatek’; 3. ‘plasterek’; 4. ‘kartka’; 5. ‘czasopismo, gazeta’; 6. arch. ‘list’; 7. ‘ostrze’; **lubić** (512) – *ljubíti* 1. ‘kochać, miłować arch.’; 2. ‘lubić’; 3. arch. ‘całować’; **lustro** (516) – *lúster* pot. ‘zyrando’; **mapa** (534) – *mápa* 1. ‘skoroszyt, teczka’; 2. lit. ‘mapa’; **mąż** (546) – *móż* 1. ‘mąż’; 2. ‘męczyzna’; 3. ‘reszka’; 4. reg. ‘świadek, drużba’; **miłość** (572) – *mílost* 1. ‘łaska’; 2. ‘litość, współczucie’;

**mimo** (574) – *mimo* 1. ‘obok’; 2. ‘mimo, wbrew’; 3. ‘oprócz, z wyjątkiem’; **naprawić** (624) – *napravit* 1. ‘zrobić, przygotować, wykonać’; 2. ‘ubrać’; 3. arch. ‘doprowadzić, dowieść’; **niebieski** (649) – *nebéski* 1. ‘niebieski’ (ale nie oznacza to koloru, tylko ‘z nieba’; kolor jest moder); 2. ‘niebiański’; **obraz** (687) – *obràz* 1. ‘twarz, lico arch.’; 2. ‘oblicze’; 3. lit. ‘obraz., obrazek; **obrazek** (688) – *obrázek* twarzyczka, liczko arch.; **odpowiedzieć** (707) – *odpovedati* 1. ‘złożyć wypowiedzenie (rezygnację), wymówić’; 2. ‘zrezygnować, odwołać’; 3. ‘odmówić posłuszeństwa’; **odpowiedź** (708) – *odpoved* 1. ‘odwołanie’; 2. ‘wymówienie’; **palec** (752) – *pálec* ‘tylko kciuk’; **podłoga** (816) – *podlóga* 1. ‘podszewka’; 2. ‘podkład, podłóże’; 3. arch. ‘podstawa’; **polski** (844) – *póljski* 1. ‘polski’; 2. ‘polny’; 3. ‘rolniczy’; **prać** (901) – *práti* 1. ‘prać’; 2. ‘myć’, np. auto’; **przebrać (się)** (932) – *prebráti* 1. ‘przezczytać’; 2. ‘przebrać’; 3. ‘wybrać’; **przepis** (952) – *prepís* 1. ‘przepisanie’; 2. ‘odpis’; **rok** (1024) – *rók* ‘termin’; **róża** (1042) – *róža* 1. ‘kwiat’; 2. ‘róża’; 3. ‘grzebień koguta’; 4. ‘zioło, ziele’; **sklep** (1089) – *sklèp* 1. anat. ‘staw’; 2. ‘(po)łączenie, złączenie, łącze, złącze’; 3. ‘wniosek’; 4. ‘postanowienie, stwierdzenie’; 5. ‘zakończenie, koniec’; **słowo** (1103) – *slovó* ‘pożegnanie’; **służyć** (1105) – *služiti* 1. ‘pracować’; 2. ‘służyć’; 3. ‘zarabiać’; **spotykać** (1132) – *spotikati* ‘podkładać, podstawić nogę’; **sprawa** (1134) – *správa* 1. ‘pojednanie, pogodzenie się, zgoda, ugoda’; 2. arch. ‘sprzęt’; 3. ‘skład, składzik, spiżarnia, schowanko’; **stolica** (1151) – *stólica* 1. ‘katedra’; 2. arch. ‘stolica’; 3. med. ‘stolec’; **stół** (1157) – *stól* 1. ‘krzesło’; 2. ‘stołek’; **suchy** (1167) – *súh* 1. ‘suchy’; 2. ‘suszony’; 3. ‘wędzony’; 4. ‘chudy’; 5. ‘goły’; 6. ‘oschły’; **szyba** (1197) – *šiba* ‘różga, witka. plaga arch’; **szybki** (1198) – *šibek* ‘słaby’; **trudny** (1265) – *trúden* ‘zmęczony, utrudzony, znużony’; **ubrać** (1285) – *ubráti* 1. ‘zharmonizować, zestroić’; 2. ‘wybrać’; **uprawiać** (1304) – *upravljati* ‘zarządzać, kierować’; **urzędnik** (1311) – *urednik* ‘redaktor’; **uważać** (1318) – *uvážati* ‘przywozić, sprowadzać, importować’; **wesele** (1340) – *vesélje* 1. ‘radość, uciecha’; 2. ‘zamiłowanie’; **zamykać** (1484) – *zamikati* ‘pociągnąć, przyciągnąć, skusić, znęcić’; **zapomnieć** (1490) – *zapómniti si* ‘zapamiętać’; **zawód** (1503) – *závod* 1. ‘zakład’; 2. ‘instytucja, instytut’; **znać** (1544) – *znáti* 1. ‘umieć’; 2. ‘znać’; **znak** (1548) – *znák*, 1 ‘znak’; 2. ‘na wznak, wznak’; **że** (1571) – *žé* ‘już’; **żona** (1575) – *žéna* 1. ‘żona’; 2. ‘kobieta’.

Wymienione przykłady stanowią zaledwie część zgromadzonego materiału badawczego.

Skonfrontowanie listy haseł do słownika minimum (1569) z aproksymatami w języku polskimi i słoweńskim (153) pokazuje, że stanowią one 10% zasobu leksykalnego słownika minimum. Gdyby jeszcze usunąć z listy H. Zgólkowej wszystkie internacjonalizmy, np. *akademia*, *aktor*, *apteka*, *analiza*, *biuro*, *blok*, *centymetr*, *centrum*, *kawa* itd. oraz wyrazy stanowiące wspólne dziedzictwo prasłowiańskie, np. *biały*, *brat*, *bóg*, *być*, *ciało*, *ciemno*, *cisza*, *czas*, *czarny*, *dać*, *dom* i inne, a więc dwa rodzaje wyrazów, które znacznie ułatwiają komunikację językową, to udział aproksymatów byłby o wiele większy i wahałby się, według



moich obliczeń, w granicach 24%–25%. Emil Tokarz w *Pułapkach leksykalnych. Słowniku aproksymatów polsko-słoweńskich* odnotował 700 takich jednostek, z czego, co wynika z moich badań, aż 153 leksemy znajdują się na liście słownictwa minimum H. Zgółkowej.

Jak wynika z tych danych, aproksymaty są poważnym problemem w nauczaniu Słoweńców języka polskiego jako obcego, który może spowodować zakłócenia komunikacyjne, a nawet nieporozumienia.

Podajmy, już tylko wybiórczo, kilka przykładów z dwu następnych list (Zgółkowa 1992b, c)

### Słownik podstawowy (II poziom nauczania):

**basen** (27) – *básen* 1. ‘bajka’; 2. ‘basowy’; **dach** (96) – *dàh* 1. ‘wdech, dech, oddech’; 2. ‘zapach’; **jagoda** (240) – *jàgoda* 1. ‘truskawka’; 2. ‘jagoda (o okrągłym owocu)’; 3. ‘paciorek, koralik (różańca)’; 4. gw. ‘czerwonawa krowa’; **liczyć się** (335) – *ličiti se* 1. ‘malować się, robić makijaż’; 2. arch. ‘być podobnym, przypominać’; **obok** (466) – *obòk* ‘łuk, sklepienie’; **ogon** (490) – *ogòn* ‘zagon’; **starać się** (854) – *stàrati se* ‘starzeć się, postarzeć się’; **ustawić** (1016) – *ustáviti* 1. ‘zatrzymać’; 2. ‘zatomować’; **zaprosić** (1202) – *zàprosiiti* ‘poprosić’.

### Słownik podstawowy (III poziom nauczania):

**autograf** (25) – *avtográf* 1. ‘autor rękopisu’ 2. ‘ekopis autora’ **chudy** (93) – *húd* 1. ‘zły’; 2. ‘ciężki, straszny, mocny, silny, ostry’; **garnitur** (239) – *garnitúra* 1. ‘komplet, garnitur’; 2. ‘grupa ludzi, zespół’; **mazać** (529) – *mázati* 1. ‘smarować’; 2. ‘malować, robić makijaż’; 3. ‘oliwić’; 4. ‘dawać łapówkę, smarować’; 5. ‘mazać, brudzić’; 6. eksp. ‘bić’; 7. pot. ‘ratować z opresji’; **mocz** (555) – *móč* ‘moc, siła, energia’; **naprawa** (593) – *napráva*, **pochodzić** (832) – *pohodíti* 1. ‘zdeptać, zdeptać, podeptać, zniszczyć’; 2. ‘nadepnąć’; 3. arch. ‘złożyć wizytę, odwiedzić’; **przebywać** (949) – *prebívati* 1. ‘przebywać’; 2. ‘mieszkać’; 3. arch. ‘przeżywać’; **spis** (1148) – *spís* 1. ‘utwór, pismo’; 2. ‘dokument, akt, pismo’; 3. ‘wypracowanie’; **szczyt** (1218) – *ščít* ‘tarcza’; 2. ‘ochraniacz’; 3. daszek; **trawnik** (1290) – *trávník* ‘łaka’; **zanieść** (1548) – *zaněsti* 1. ‘zanieść, przynieść’; 2. ‘zarzucić’; 3. eksp. ‘popatrzeć, spojrzeć przez palce’.

Wprowadzając homonimy międzyjęzykowe, warto zwrócić uwagę na fakt, że mogą być one nie tylko źródłem nieporozumień językowych, ale służyć budowaniu komizmu językowego. Gdybyśmy chcieli uczyć Słoweńców słów kolędy „Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj”, powinniśmy najpierw wyjaśnić im różnicę między znaczeniem polskiego leksemu *lulać* ‘kołysać’; i słoweńskiego *lulati* ‘siusiać’, tym bardziej że formy trybu rozkazującego są w obu językach identyczne. Wyraz *morda* ma w języku polskim zabarwienie pejoratywne, w słoweńskim jest to modulant o znaczeniu ‘chyba, być może, prawdopodobnie’. Powiedzenie komuś, że jest *wredny* jest w Polsce obelgą, w Słowenii komplementem, zaletą, oznacza

bowiem kogoś lub coś o dużej wartości. W Polsce *podatki* się płaci, natomiast w Słowenii płaci się *davke* natomiast *podatki*, czyli dane osobowe, podaje się, zgłasza, wypełnia. Kiedy na rynku poprosimy słoweńskiego sprzedawcę o *jagody*, dostaniemy truskawki. Możemy się srodze zawieść w uczuciach, jeśli wyznamy Słoweńcowi miłość, a słoweńskie słowa *o milosti*, potraktujemy jako odwzajemnienie uczuć, podczas gdy będą to tylko wyrazy współczucia i litości. Kiedy Polak mówi o kimś, że jest *chytry*, ma na myśli jego skąpstwo lub przebiegłość, Słoweńiec, że coś lub ktoś jest szybkie/szybki. Na bramach słoweńskich są napisy: *Hud pes*, co nie oznacza, że psy właścicieli są niedożywione, chude, lecz że są złe, ostre. Słoweńcy jedzą różne *burki*, np. z mięsem, jabłkami, serem itd. *Burek* jest więc nazwą potrawy i zarazem lokalu gastronomicznego, w którym tę potrawę się serwuje. Polakom ta nazwa kojarzy się z aferami w lokalach prowadzonych przez Wietnamczyków i mięsem psim, z czym słoweńskie *burki* nie mają nic wspólnego. Takie przykłady można mnożyć. Ich wspólną cechą jest to, że użyte w nich aproksymaty budują komizm językowy.

W nauczaniu języka polskiego jako obcego (JPJO) ważne są także różnice w kolokacjach leksykalnych obu języków. Za przykład niech posłużą dwa czasowniki: (*u*)*prac* – (*o*)*prati* i (*u*)*myć/umywać* – (*u*)*miti, umivati*. W Polsce pierzemy (od *prac*) bieliznę, ubranie, ale myjemy naczynia, owoce, ręce, włosy, samochody (stąd myjnia samochodowa), natomiast o Słowenii pierzemy (od *oprati*) naczynia, owoce, włosy, samochody (stąd *avtopralnica* ‘myjnia samochodowa’), a myjemy ręce, nogi, twarz. Podobnie zupełnie odmienną kolokację leksykalną mają czasowniki *iść, jechać* i ich słoweńskie ekwiwalenty *iti, jahati*. W Polsce idziemy tylko w przypadku, kiedy poruszamy się pieszo, a jedziemy samochodem, pociągiem, rowerem itd. W języku słoweńskim nie ma takiego rozróżnienia, toteż słoweńscy studenci często mówią, że \*chodzą do Polski z pociągiem, samolotem lub po prostu, że \*jutro idą do Polski. Czasownik *jahati* odnosi się tylko do jazdy konnej (na koniu). Odmienną kolokację leksykalną mają w obu językach czasowniki *znać* i *poznać* – *znati, poznati*, por. słoweńskie: *znam kuhati* ‘gotować’, *brati* ‘czytać’, *štrikati* ‘robić na drutach’ i polskie: *umiem gotować, czytać, robić na drutach* oraz słoweńskie: *poznam tega človeka, poznam to knjigo* i polskie: *znam tego człowieka, tę książkę*. Polski *czas biegnie, płynie, ucieka, mija*, natomiast słoweński *idzie (gre)*. W Polsce herbatę pijemy zazwyczaj w szklance, kawę w filiżance, mleko w kubku, wódkę kieliszkiem, wino lampką, przetwory przechowujemy w słoikach, natomiast w Słowenii na te, tak różne naczynia, mamy jedną nazwę: *kozarec*. To tylko niektóre przykłady wskazujące na to, jak ważną rolę w nauczaniu leksyki odgrywają kolokacje leksykalne i, oczywiście, również gramatyczne, którymi tu się jednak nie zajmuję, gdyż nie są bezpośrednio związane z nauczaniem leksyki, chociaż są dla niej ważne.

Ostatni przykład kieruje nas w stronę różnic kulturowych i tym samym lingwistyki kulturowej. Każdy język ma słowa, dla których nie istnieją proste ekwiwalenty w innych językach. Często wyrażają one pojęcia właściwe wyłącznie

danej kulturze i zbiorowemu doświadczeniu ludzi mówiących danym językiem; są to tzw. etnologizmy, historyzmy i kulturyzmy.

Najczęstszymi etnologizmami są:

- części strojów ludowych, np. pasiak łowicki, kierzce, parzenice, czepiec;
- tradycyjne potrawy, np. bigos, żurek, czerwony barszczyk;
- napoje, np. nazwy polskich wódek: jarzębiak, żubrówka;
- tańce narodowe, instrumenty muzyczne, gry i zabawy towarzyskie, np. odbijany, kujawiak, dudy, ciepło–zimno;
- zwyczaje ludowe, obyczaje, obrzędy, np. oczepiny, darcie pierza;
- zjawy, wierzenia ludowe, np. diabeł Boruta.

Wśród historyzmów znajdziemy leksemy związane z realiami (M2, M3, kartki żywieniowe), wydarzeniami i postaciami historycznymi, np. nazwy dawnej broni, godności, urzędów, funkcji.

W grupie kulturyzmów można wydzielić nazwy:

- bohaterów literackich, zjawisk i symboli, np. Judym, Siłaczka;
- zwolenników partii politycznych, wyznawców jakiejś ideologii, religii, stylu, np. żeromszczyzna, lepperyzm, Pawlaki, tumiwisizm, moherowe berety;
- inne leksemy związane z kulturą, np. Stachuriada, Familiada.

Wielu z tych leksemów nie znajdziemy w żadnym słowniku języka polskiego dla cudzoziemców, ani też w słowniku dwujęzycznym. Mogą być wprowadzone jedynie opisowo.

Reasumując, ucząc cudzoziemców leksyki przekazujemy im wiedzę nie tylko o języku polskim, ale pozwalamy im poznać nas samych i naszą kulturę. Wprowadzanie homonimów międzyjęzycznych daje cudzoziemcom możliwość uniknięcia „fałszywych przyjaciół”, a zdobywanie przyjaciół prawdziwych, czyli słów, które poznają coraz lepiej poprzez kolokacje leksykalne, realioznawstwo (taki przedmiot jest na wielu zagranicznych polonistykach), historię i kulturę Polski.

## BIBLIOGRAFIA

- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, 2003, Warszawa.
- Jankowska I., 2011, *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Ostromecka-Frażczak B., 2004, *Jak Słowianie mówią po polsku?*, [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 29–36.
- Piotrowski T., 1994, *Z zagadnień leksykografii*, Warszawa.
- Seretny A., 1997, *Analiza porównawcza słowników dydaktycznych języka polskiego i angielskiego*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego*, Kraków, s. 57–75.
- Seretny A., Lipińska E., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Tokarz E., 1999, *Pułapki leksykalne. Słownik polsko-słoweńskich aproksymatów*, Katowice.
- Wierzbicka A., 1990, *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*, [w:] *Język polski w świecie*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 71–104.



- Wtorkowska M., 2005, *Kilka podobieństw i różnic między polskim i słoweńskim czasownikiem jako przyczyna błędów językowych Słoweńców uczących się języka polskiego*, „Jezikoslovni zapski” 11/1, Ljubljana, s. 69–85.
- Wtorkowska M., 2008, *Kilka podobieństw i różnic między polskim i słoweńskim rzeczownikiem (jako przyczyna błędów językowych Słoweńców uczących się języka polskiego)*, „Riječ”, rocznik 15, nr 2, s. 81–92.
- Zgólkowa H., 1998, *Gniazdowe rozszerzenie podstawowego słownika polskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis, Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, t. 10, s. 423–427.
- Zgólkowa H., 1992a, *Lista haseł do słownika minimum współczesnej polszczyzny (I poziom nauczania)*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 67–77.
- Zgólkowa H., 1992b, *Lista haseł do słownika podstawowego języka polskiego (II poziom nauczania)*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 78–87.
- Zgólkowa H., 1992c, *Lista haseł do słownika podstawowego języka polskiego (III poziom nauczania)*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 88–99.

Bożena Ostromęcka-Frączak

#### THE ROLE OF VOCABULARY IN DEVELOPING THE COMMUNICATIVE COMPETENCE IN FOREIGNERS (IN POLISH AND SLOVENE)

**Keywords:** communicative competence, lexical competence, semantic competence, false friends, minimum vocabulary.

**Summary.** The author shows the role of vocabulary in the process of developing the communicative competence in foreigners. She takes notice of “false friends”, which constitute a fair amount of the basic vocabulary. For Polish and Slovene this amount oscillates around 10%. If international words and the vocabulary inherited from the Proto-Slavic language were not taken into account, this amount would rise to 24–25%. The researcher gives examples of how false friends cause interference in communication, misunderstandings, or humor. In the process of developing the communicative competence in foreigners, one must also pay attention to collocations. Every language includes words that are non-existent in other languages. These words often express ideas specific to the given culture and the collective experience of the people who speak the given language. Among these, we can find the so called ethnologisms, historisms, and culturisms, which can only be taught through description.